

Magdalena Wanot¹
Uniwersytet Warszawski
Warszawa

GNIAZDA SŁOWOTWÓRCZE OD NAZW KRAJÓW (PAŃSTW) EUROPEJSKICH. ZAKRES POTENCJALNOŚCI

I. Wstęp

Nazwy krajów jako kategoria nazw własnych są w opracowaniach leksykograficznych ujmowane w sposób specyficzny. Nie uwzględniają ich np. dawniejsze słowniki objaśniające języka polskiego. Podejście słowotwórcze skłania do tego, aby nazwy te mimo wszystko brać pod uwagę, są one bowiem podstawami licznych derywatów reprezentujących dość typowe, nieraz bardzo produktywne kategorie.

Pełny słowotwórczy – zwłaszcza zaś gniazdowy – opis nazw krajów oraz wyrazów od nich pochodnych nastręcza problemów związanych z kompletnością materiału. Nazwy własne bowiem zasadniczo nie są uwzględniane jako leksemy hasłowe w *Słowniku gniazd słowotwórczych współczesnego języka polskiego* (SGS). Jednakże w wypadku wielu znanych, a przez to i aktywnych słowotwórczo nazw od zasady tej odstąpiono.

Te właśnie gniazda, zawężone do grupy nazw krajów europejskich, stały się przedmiotem badań, których wyniki przedstawia niniejszy artykuł. Celem badań jest opis wyrazów pochodnych od wskazanych nazw pod kątem ich cech słowotwórczych. Posłużono się tu instrumentarium metodologicznym opisu gniazdowego oraz wybranymi aspektami analizy słowotwórczej. W rozważaniach podjęto także próbę pionowej i poziomej strukturalizacji gniazd opartej na analizie ich paradygmatów i łańcuchów słowotwórczych.

Możliwie wszechstronna – choć siłą rzeczy mocno uogólniona – charakterystyka słownictwa derywowanego od nazw krajów europejskich ma prowadzić do ustalenia

¹ Autorka pozostaje pod opieką naukową prof. dr hab. Hanny Jadackiej.

jego potencjalności w zakresie tworzenia nowych formacji. Byłby to jednocześnie przyczynek do badań nad stopniem systemowości słowotwórstwa.

Inspiracją i źródłem koncepcji pracy, zwłaszcza w zakresie strukturalizacji gniazd, stał się artykuł K. Kallas *Struktura gniazd słowotwórczych konstytuowanych przez rzeczowniki nazywające państwa (kraje)* (Kallas 2003).

II. Metodologiczne założenia opisu gniazdowego

Istotą opisu gniazdowego jest rozpatrywanie derywatów fundowanych od danego niepo pochodnego leksemu hasłowego w rodzinach wyrazowych rozumianych synchronicznie, czyli w gniazdach słowotwórczych. Wyrazy w gnieździe, powiązane strukturalnie i znaczeniowo, podlegają ścisłej hierarchizacji w zależności od stopnia pochodności od leksemu hasłowego oraz części mowy, jaką reprezentują.

W każdym gnieździe można wyróżnić strukturę pionową i poziomą. W pierwszym wypadku ważna jest kolejność występowania derywatów w gnieździe, zdeterminowana ich przynależnością do danej części mowy. Najpierw prezentowane są pochodne rzeczowniki, następnie czasowniki, przymiotniki, przysłówki itd., np.:

⟨CZECHY⟩ red.

Czech-(ø)	S,S
Czesz-ka	S,S,S
Czech-o-słowacja	S(+S),S
Czechosłowak<-(ø)	S(+S),S,S
Czechosłowacz-ka	S(+S),S,S,S
czechosłowac<-ki	S(+S),S,Ad
[czes-ki]	S,Ad
[czech'-ista] 1., 2., 3. Sz	S,Ad,S
czech'-izm	S,Ad,S
czesk'-(i) pot. uż. rzecz. USJP	S,Ad,S
czeszcz-yzna	S,Ad,S
[czech'<-izować]	S,Ad,V
[czechiz-acja]	S,Ad,V,S
czechiz-ujący USJP	S,Ad,V,Ad
[star-o-czeski]	S,Ad(+Ad),Ad

Jak widać w przedstawionym przykładzie, układ poziomy gniazda składa się z dwóch części: wyrazu pochodnego z lewej strony oraz literowego zapisu operacji słowotwórczych z prawej. Derywaty fundowane od danego leksemu hasłowego sytuują się schodkowo na tzw. taktach derywacyjnych. Wielkość wcięcia informuje o „odległości słowotwórczej” derywatu od wyrazu podstawowego. Zapis symboliczny (od pierwszych liter łacińskich nazw części mowy: S; V; Ad; Adv; N; P; Pr) w kolumnie po prawej stronie gniazda wskazuje na zmiany części mowy użytych do utworzenia danego derywatu. Przykładowo więc łańcuchowi CZECHY → *czeski* → *czechizować* → *czechizacja* będzie odpowiadał zapis S,Ad,V,S. Wyrazy pochodne o identycznym ciągu symboli literowych powielają taki sam model derywacyjny. Analiza modeli pozwala w sposób syntetyczny badać derywaty należące do różnych

gniazd. Możliwe jest także badanie łańcuchów (szeregów) słowotwórczych, czyli ciągów wyrazów odpowiadających kolejnym elementom zapisu symbolicznego.

Ważne dla prowadzonych rozważań jest pojęcie *paradygmatu słowotwórczego*, tj. zbioru formacji na danym takcie derywacyjnym, fundowanych przez ten sam wyraz motywujący. W obrębie pojęcia wyróżnia się *paradygmat konkretny*: zbiór derywatów realizujących potencję słowotwórczą leksemu, oraz *paradygmat abstrakcyjny*, który jest uogólnieniem znaczeń kategorialnych derywatów z pominięciem jednak szczegółowych technik derywacyjnych (Kallas 2003).

Pełny opis gniazdowy wymaga oprócz zapisu schodkowego i symbolicznego także sporządzenia jego obrazu graficznego, czyli tzw. grafu. Jego punkt szczytowy odpowiada leksemowi hasłowemu. Od niego wychodzą ramiona reprezentujące poszczególne modele słowotwórcze. O kierunku ramion decyduje część mowy powstającego wyrazu pochodnego: ukośnie w lewo prowadzą gałęzie czasownikowe (↙), pionowo w dół – rzeczownikowe (↓), ukośnie w prawo – przymiotnikowe (↘), poziomo w prawo – przysłówkowe (→). Zróżnicowana grubość linii jest proporcjonalna do liczby derywatów powielających dany model.

Graf zbiorczy, sporządzany dla określonej grupy leksemów hasłowych i wyrazów od nich pochodnych, pozwala z kolei na całościową charakterystykę morfologiczno-kategorialną badanego słownictwa.

W części słowotwórczej rozważań omówiono techniki słowotwórcze. Za H. Jadacką przyjęto następującą ich klasyfikację: sufiksacja, prefiksacja, ucięcie, derywacja paradygmatyczna, alternacja, derywacja interfiksalna, derywacje mieszane (Jadacka 2001).

III. Prezentacja materiału

K. Kallas zbadła w swoim artykule 35 (+ 5 jako tło) gniazd konstituowanych przez nazwy państw (krajów) zarówno tych funkcjonujących obecnie, jak i istniejących w minionych okresach historycznych. Spośród 28 leksemów nazywających państwa współczesne zdecydowana ich większość (18 nazw, 64,29%) przypadła na Europę. Ów wyraźny „europocentryzm” kierunku aktywności słowotwórczej nazw krajów pozostaje w zgodzie z zasadą, że bliższe – a więc także częściej wykorzystywane – jest to, co znane i oswojone.

Lista nazw krajów Europy obejmuje 50 wyrazów, z czego 18 zostało opracowanych przez autorów SGS. Grupa ta obejmuje następujące leksemy: ANGLIA, AUSTRIA, CZECHY, FINLANDIA, FRANCJA, GRECJA, HISPANIA, HOLANDIA, MALTA, NIEMCY, POLSKA, ROSJA, RUŚ², SZWAJCARIA, SZWECJA, UKRAINA, WĘGRY, WŁOCHY.

Grupa pozostałych 32 nazw przedstawia się następująco: ALBANIA, ANDORA, BELGIA, BOŚNIA, BULGARIA, CHORWACJA, CYPR, CZARNOGÓRA,

² Leksem RUŚ w postaci niemotywowanej nie jest określeniem państwa istniejącego współcześnie. Włączono go jednak do materiału, ponieważ on i jego pochodne są dostatecznie często spotykane w historycznych pracach naukowych i popularnonaukowych.

DANIA, ESTONIA, HERCEGOWINA, IRLANDIA, ISLANDIA, JUGOSŁAWIA, LIECHTENSTEIN, LITWA, LUKSEMBURG, ŁOTWA, ŁUŻYCE, MACEDONIA, MOŁDAWIA, MONAKO, NORWEGIA, PORTUGALIA, RUMUNIA, SAN MARINO, SERBIA, SŁOWACJA, SŁOWENIA, SZKOCJA, WALIA, WATYKAN³.

Wymienione wyrazy hasłowe wymagały opracowania gniazd wyrazów przez nie fundowanych. W konstruowaniu nowych gniazd kierowano się zasadami przyjętymi przez zespół autorski SGS. Rozszerzono jednak listę źródeł ekscerpcji derywatów – wykorzystano dziewięć współczesnych słowników objaśniających i normatywnych. Stałymi źródłami odniesień były ponadto pełna wersja sieciowa Korpusu Tekstów PWN oraz zasoby Internetu. Uzupełniając odwoływano się także do własnego doświadczenia językowego. W rezultacie liczba derywatów w gniazdach nowo utworzonych wyniosła 223 wyrazy.

Dzięki wykorzystaniu dodatkowych źródeł leksykograficznych możliwe stało się także zweryfikowanie i konieczne uzupełnienie gniazd nazw państw europejskich odnotowanych w SGS. W ten sposób pierwotny zbiór 238 derywatów powiększył się o niemal połowę. Nowa grupa wyrazów pochodnych liczy 359 elementów. Wraz z zawartością gniazd nowo utworzonych daje to liczbę 582 derywatów – zasadniczy materiał badawczy.

Przeprowadzenie pionowej strukturalizacji badanych gniazd, m.in. przez zbudowanie dla nich paradygmatu abstrakcyjnego, wymagało stworzenia uzupełniającego zbioru gniazd. Złożyły się nań leksemy w jakiś sposób związane z nazwami krajów, np. odnoszące się do nazw historycznych lub upowszechnionych w innych językach.

Gniazda uzupełniające, choć mniej liczne i zasobne w derywaty, okazały się jednak silnie zróżnicowane pod względem strukturalnym. Wśród 15 leksemów hasłowych znalazły się: GALIA, ITALIA, POLONIA *lac.*, BRYTANIA, IBERIA, NIDERLANDY, SKANDYNAWIA, MADZIAR, BOHEMISTYKA, HUNGARYSTYKA, LITUANISTYKA, KROATYSTYKA, GERMAŃSKI, HELLEŃSKI, ROMAŃSKI.

Przeglądowi poddano zarówno tom rzeczownikowy, jak i przymiotnikowy SGS. O proveniencji słownikowej można mówić w odniesieniu do dwóch trzecich gniazd. Odwrotne proporcje odnotowano w materiale zasadniczym – wynika to m.in. stąd, że nieznaczną większość (60%) gniazd uzupełniających stanowią wyrazy pospolite. Hasła występujące w SGS liczą łącznie 100 derywatów. Po uzupełnieniu gniazd liczba wyrazów poddawanych analizie wzrosła do 137. Wraz z 36 derywatami fundowanymi przez gniazda opracowane na potrzeby badania daje to 173 wyrazy składające się na materiał uzupełniający.

³ Przedstawiony rejestr krajów może być miejscami wadliwy z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Przykładowo jako jeden organizm funkcjonuje federacyjna Bośnia i Hercegowina (na potrzeby badania nazwę tę rozbito na dwa leksemy hasłowe). Podmiotem prawnomiędzynarodowym – choć bez trwałych znamion państwowości – są Łużyce. Do badania przyjęto także – mimo ich dyskusyjnego statusu – europejskie minipaństwa: Andorę, Liechtenstein, Monako i San Marino oraz Watykan. Rozdzielnie potraktowano określenia *Anglia*, *Szkocja* i *Walia* jako nazwy krajów historycznych w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Za państwo europejskie nie uznano natomiast Turcji.

IV. Charakterystyka gniazdowa materiału

Nazwy państw stanowią grupę produktywną pod względem słowotwórczym. Wskaźnik aktywności badanych leksemów wyniósł 98%. Spośród 50 leksemów hasłowych derywatów nie tworzył tylko jeden – LIECHTENSTEIN. Można to tłumaczyć obcą strukturą wyrazu, do której trudno zastosować zasady rodzimego słowotwórstwa.

W badanych gniazdach znalazły się łącznie 582 wyrazy pochodne, tak więc średnią liczbę derywatów przypadających na badane gniazdo można ustalić na 11,64. Zauważalna jest przewaga gniazd mniejszych, liczących do 20 derywatów (85%, w tym gniazda do 10 derywatów – 60%). Siedem nazw: ANGLIA, FRANCJA, GRECJA, NIEMCY, POLSKA, ROSJA, RUŚ tworzy gniazda bardziej zasobne w wyrazy pochodne, których liczba sięga nawet 50.

Do utworzenia formacji pochodnych posłużyło 36 modeli słowotwórczych, co daje średnio 16,17 wyrazu na model. Aż 73,73% wyrazów powstało według zaledwie pięciu modeli – trzech rzeczownikowych i dwóch przymiotnikowych. Najbardziej typowe to: S,Ad,S (22%), np. *bułgarszczyzna, islandzki uż. rzecz., rosyjskość*; S,S,S (13,92%), np. *Maltanka, Wielkopolanin, Szwedzisko* i S,S (12,89%), np. *Niemiec, Czechosłowacja, watykanista*, oraz S,Ad (14,09%), np. *fiński, północnoirlandzki, propolski*, i S,Ad,Ad (10,83%), np. *bułgarszczyzna, staroczeski, niemieckojęzyczny, protorumuński*.

Modele najsłabiej obciążone są liczne: stanowią nieco ponad połowę grupy. Wyrazy utworzone przy ich użyciu stanowią zaledwie 4,25% wszystkich derywatów. Wobec postępującej komplikacji procesów słowotwórczych dość naturalne jest to, że owe pojedyncze przypadki dotyczą modeli obsługujących takty dalsze: trzeci (7 derywatów), np. S,S,S,S (*anglikanin, Czechosłowaczka, Niemeczka*); S,S,Ad,S (*małopolskość, białorusycyzm, szwedzki uż. rzecz.*); S,Ad,V,V (*angielszczyć, bułgaryzować (się), odpolszczyć*), czwarty (9 derywatów), np. S,S,S,S,S (*anglikanka, niemcoznawczyni*); S,S,Ad,S,Ad (*białorutenistyczny*); S,Ad,V,V,V (*zruszczyć*) i piąty (1 derywat) – S,S,Ad,S,S,S (*białorutenistka*).

Najliczniej reprezentowane w materiale są wyrazy o mało skomplikowanej strukturze słowotwórczej, utworzone za pomocą jednego (np. PORTUGALIA → *Portugalczyk*) lub dwóch przekształceń (np. LITWA → *litewski* → *litewszczyzna*). Stanowią one prawie 80% ogółu derywatów, przy czym niemal dwukrotnie więcej jest formacji tworzonych według modelu trójelementowego. Na dalszych taktach spadek liczby derywatów jest proporcjonalny.

Zaledwie 10 modeli przypada na takty pierwszy i drugi. O znacznym zróżnicowaniu dróg derywacyjnych można natomiast mówić w odniesieniu do dalszych taktów. O ile jednak zrozumiąły jest najwyższy odsetek modeli na takcie trzecim (ponad 40%), do którego na ogół sięgają mechanizmy słowotwórcze, o tyle dziwić może różnorodność na takcie czwartym, świadcząca o dużym niekiedy skomplikowaniu struktury fundowanych derywatów, np. *anglofilski, grekokatolicka, rasyfikatorski*.

Nazwy krajów europejskich są podstawami dla formacji reprezentujących trzy części mowy: rzeczowniki, czasowniki i przymiotniki. Brak przysłówków nie ozna-

cza jednak, że nie mają one udziału w grupie. Ich funkcję spełniają tu bowiem wyrażenia przyimkowe typu *po polsku* czy *z węgierska*.

W badanej grupie nader wyraźnie zaznacza się obecność rzeczowników (około 63%) i przymiotników (około 32%) – wobec zaledwie pięcioprocentowego udziału czasowników, na co wpływa specyfika leksemów hasłowych. Jedynym płodnym kierunkiem derywacji czasownikowej wydaje się tworzenie kategorii ‘nadawać/zy-skiwać cechy charakterystyczne dla jakiegoś państwa (języka)’, np. *bułgarszczyć (się)*, *niemczyć się*, *rusyfikować (się)*.

Tylko grupa przymiotników wyróżnia się proporcjonalnym spadkiem liczby derywatów w miarę komplikowania się struktury słowotwórczej wyrazów. Obciążenie taktów pierwszego i drugiego jest trzyipółkrotnie większe niż obciążenie taktu trzeciego (odpowiednio: 82, 79 i 23 derywaty). Na czwartym takcie następuje natomiast niemal całkowite unieruchomienie derywacji (zaledwie 4 derywaty). Charakter grupy wydaje się tłumaczyć tę obserwację – liczne są tu bowiem pary typu: *fiński* → *ugrofiński* czy *rosyjski* → *starorosyjski*. Od tych derywatów, ułożonych na takcie trzecim, nie są już tworzone żadne nowe wyrazy pochodne.

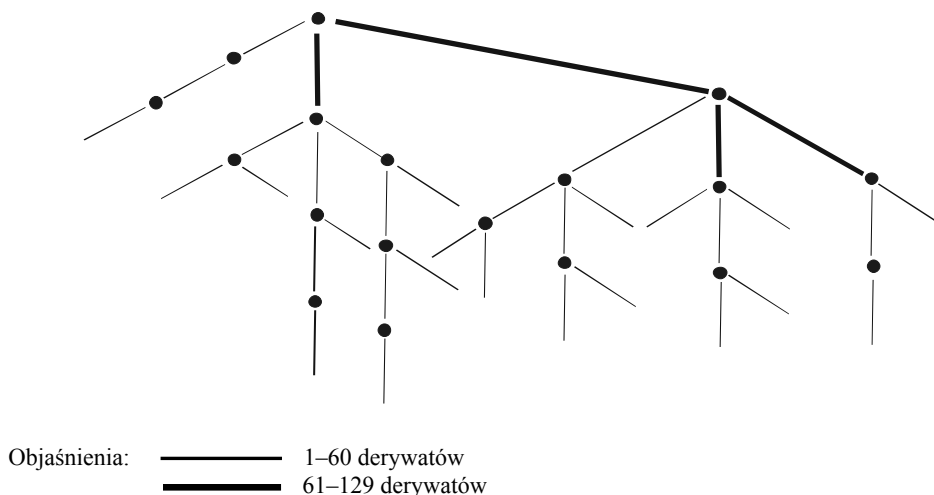
W grupie rzeczowników maksimum aktywności słowotwórczej przypada na takt drugi. Fundowanych jest tu trzy razy więcej wyrazów aniżeli na taktach pierwszym czy trzecim. Rozkład taki jest konsekwencją dużej liczby przymiotników na takcie pierwszym, które stanowią dobrą bazę derywacyjną dla formacji substantywnych, jak w parach: *francuski* → *francuszczyzna* czy *portugalski* → *portugalistyka*. Co więcej, w gniazdach wielu nazw pojawiły się derywaty o paradygmacie rzeczownikowym oznaczające dany język lub lekcję tegoż języka, np. *czeski*, *włoski*.

Nie ma znaczących dysproporcji pomiędzy liczbą modeli obsługujących poszczególne części mowy. Najwięcej schematów – 41,67% – posłużyło do utworzenia rzeczowników. Statystycznie więc derywaty reprezentujące tę część mowy wydają się najbardziej zróżnicowane strukturalnie. W praktyce jednak różnorodność modeli nie przekłada się na równomierność w zakresie ich obciążenia.

Jedna trzecia schematów derywacyjnych przypada na przymiotniki. Większość z formacji adiektywnych jest jednak tworzona w sposób typowy: S,Ad, np. *albański*, *antyfrancuski*, *prapolski* (82 derywaty) i S,Ad,Ad (63 derywaty), np. *starochorwacki*, *serbołużycki*, *włoskojęzyczny*, a także S,S,Ad (15 derywatów), np. *angłokatolicki*, *czechosłowacki*, *litwacki* i S,Ad,S,Ad (14 derywatów), np. *anglistyczny*, *holendrowski*, *rusofilski*. Czasowniki, strukturalnie zróżnicowane w stopniu najmniejszym spośród części mowy, stanowią jednak grupę najbardziej homogeniczną, jeśli chodzi o rozłożenie modeli wśród derywatów. Najbardziej aktywne schematy to: S,Ad,V (11 derywatów), np. *anglezować*, *czechizować*, *ruszczyć* i S,Ad,V,V (6 derywatów), np. *angielszczyć*, *bułgaryzować (się)*, *spolszczyć*. Najwięcej czasowników zostało utworzonych od podstawy przymiotnikowej.

Graf zbiorczy badanej grupy (zob. Rys. 1) ilustruje dotychczasowe spostrzeżenia. O wielości i różnorodności gałęzi można mówić w odniesieniu do części rzeczownikowej i przymiotnikowej. Ramię czasownikowe jest zupełnie proste w swojej strukturze. Uwagę zwracają szeregi czasownikowe w części nominalnej – trójczłonowy, wychodzący z węzła S,Ad oraz dwuczłonowy z węzła S,S,S.

Rys. 1. Graf nazw krajów (państw) europejskich



W części rzeczownikowo-przymiotnikowej grafu od większości węzłów odchodzą trzy (6 węzłów) lub dwie gałęzie (7 węzłów), wykorzystane więc zostały niemal wszystkie możliwości derywacyjne w obrębie trzech części mowy. Choć przeważnie są one realizowane przez pojedyncze wyrazy, obserwacja ta pozwala orzekać o znacznej różnorodności struktury leksemów w badanej grupie oraz – co za tym idzie – o ich dość wysokiej potencji słowotwórczej.

W porównaniu z grafem zbiorczym rzeczownika polskiego jako bazy derywacyjnej, opracowanym przez H. Jadacką (1995), ponownie uderza duża niesymetryczność grafu nazw państw, stojąca w jawnej opozycji do równomiernego rozłożenia gałęzi w grafie rzeczownikowym. Zaskakuje to, że w grafie zbiorczym brakuje aż 15 z 36 gałęzi grafu nazw państw.

Wyniki analizy gniazdowej skłaniają do traktowania gniazd konstituowanych przez nazwy państw europejskich jako grupy dość homogenicznej. Niemal bezwzględnie leksemy hasłowe stanowią podstawę dla licznych wyrazów pochodnych, rozlokowanych na pięciu taktach derywacyjnych. Gniazda są jednak w większości umiarkowanie zasobne w derywaty. Można za to mówić o dość dużej różnorodności modeli przy jednoczesnej znacznej typowości procesów słowotwórczych. W grupie występuje znacząca przewaga strefy nominalnej. Derywaty zostały ufundowane w dużej części przy użyciu dość rzadkich modeli słowotwórczych.

V. Charakterystyka słowotwórcza materiału

Nierównomierności rozkładu są ponownie wyraźnie dostrzegalne w wypadku słowotwórczych cech badanego materiału. Do zbudowania niemal 60% derywatów została wykorzystana afiksacja. Wyraźnie dominująca jest tu sufiksacja (około 57%). Po-

nownie więc daje o sobie znać przewaga grupy nominalnej. Do tworzenia rzeczowników i przymiotników najlepiej zaś nadają się przyrostki, wyraziste pod względem semantycznym i funkcjonalnym.

Derywacja ujemna posłużyła do utworzenia około 5% formacji. Ucięcie pojawia się znacznie częściej jako technika towarzysząca. Rolę dość ważną, jak na znikomy odsetek formacji czasownikowych, odgrywa także derywacja paradygmatyczna (około 13%). Udział rzędu 18% ma grupa złożzeń, budowanych za pomocą derywacji interfiksальной lub technik mieszanych (interfiksально-sufiksальной i interfiksально-paradygmatycznej), oraz zrostów.

Wśród formacji rzeczownikowych uderzająco wysoki (niemal 65%) jest udział derywacji sufiksальной. Zbiór przyrostków substancywnych jest nie tylko bardzo liczny, lecz także silnie zróżnicowany. Znalazło się w nim aż 39 różnych formantów, co daje średnio 6,03 derywatu przypadającego na jeden formant. Produktywność pięciowyrazową lub większą osiągnęło jednak zaledwie 10 sufiksów: *-ka* (np. *angłokatoliczka*), *-izna/-yzna* (np. *francuszczyzna*), *-czyk* (np. *Hercegowińczyk*), *-ość* (np. *łużyckość*), *-istyka/-ystyka* (np. *portugalistyka, słowacystyka*), *-ak* (np. *Bośniak*), *-anin* (np. *Jugosłowianin*), *-ek* (np. *Polaczek*), *-in/-yn* (np. *Białorusin, Węgrzyn*) oraz *-ik/-yk* (np. *Francuzik, Luksemburczyk*).

W grupie przymiotnikowej na uwagę zasługują formacje derywowane za pomocą afiksacji, a także złożenia. Derywacja sufiksальная – z typowymi formantami *-ski, -ki, -ny* – pojawiła się w niemal co drugim wyrazie pochodnym. Są to derywaty bodaj najbardziej naturalne dla gniazd nazw państw. Odnoszą się one chociażby do określeń języków.

W grupie adiektywnej po raz pierwszy pojawiają się – bądź co bądź nieliczne – derywaty utworzone przy użyciu przedrostków, np. *praugrofiński, przedpolski, arumuński*. Sporadyczne przypadki wykorzystania techniki paradygmatycznej, np. *młodopolski, ogólnopolski, polski*, można wskazać tylko w jednym gnieździe – POLSKA. Wynikają one z fleksyjnych właściwości leksemu hasłowego.

Niemal 40% formacji przymiotnikowych stanowią złożenia. Wydają się one użytecznym narzędziem tworzenia precyzujących określeń językowych, kulturowych lub geograficznych, np. *nowoangielski, wielkochorwacki, bałtycko-fiński*.

W nielicznej grupie derywatów czasownikowych (28 wyrazów wobec 366 rzeczowników i 188 przymiotników) uwagę zwraca największa jak dotąd względna równomierność w wykorzystaniu poszczególnych technik: sufiksальной (32,15%), prefiksальной (21,43%), paradygmatycznej (17,86%) i mieszanych (21,43%).

Zestawienie kategorii słotwórczych formacji rzeczownikowych każe mówić o wysoce homogenicznym charakterze badanego słownictwa. Spośród przeszło 50 tradycyjnie wyodrębnianych kategorii słotwórczych (GWJP 1998) poświadczenie w gniazdach nazw krajów (państw) ma zaledwie jedna trzecia (17 kategorii).

Na jedną kategorię przypada przeciętnie 21,53 derywatu. Materiał rozdziela się bardzo wyraźnie na dwie asymetryczne części. Mniejsza z podgrup obejmuje kategorie bardzo liczne, zawierające 30 i więcej derywatów, stanowiące prawie 85% materiału. Znalazły się w niej: nazwy subiektów cech odniesionych bezpośrednio do subiektu, nazwy żeńskie, nazwy mieszkańców, nazwy zjawisk charakteryzujących się

obecnością cechy, nazwy zwolenników i przeciwników. Do drugiej podgrupy zalicza się pozostałe 12 kategorii ze średnim i małym obciążeniem.

Nie powinno dziwić to, że najwięcej w badanej grupie jest derywatów mutacyjnych odrzeczownikowych i odprzymiotnikowych. Wynika to bezpośrednio ze struktury materiału, zwłaszcza zaś z jej nominalnego charakteru. Z tych samych względów ubogi jest zbiór formacji dewerbalnych. Stosunkowo niewiele jest także nazw abstrakcyjnych utworzonych na zasadzie transpozycji.

Dzięki dużej liczbie nazw żeńskich ważne miejsce w grupie zajmują kategorie modyfikacyjne. Interesujące są tu zwłaszcza przykłady derywatów nacechowanych stylistycznie. Ich użycie w języku codziennym zależy w dużej mierze od aktualnej sytuacji politycznej i społecznej, która istotnie oddziałuje na nastroje wśród społeczeństwa oraz – co za tym idzie – na wydobywanie z zasobów polszczyzny określeń możliwie najlepiej te nastroje wyrażających (por. np. *jugol*, *Niemra*, *Szwedzisko*⁴).

VI. Strukturalizacja gniazd

W badaniu struktury gniazd szczególną rolę odgrywa analiza zawartości ich paradygmatów pod względem powtarzalności określonych kategorii słowotwórczych. Na tej podstawie możliwe jest skonstruowanie paradygmatu abstrakcyjnego badanych gniazd oraz – co za tym idzie – określenie kierunków możliwej derywacji. W analizie wzięto pod uwagę paradygmaty taktu pierwszego i drugiego, zawierające niemal 80% ogółu derywatów.

Kategorie wykorzystane w badaniu odbiegają od tych powielających ustalenia R. Grzegorzycowej i J. Puzyniny (GWJP 1998) – wyodrębnionych dla ogółu rzeczowników polskich. Analizowane wyrazy składają się na grupę dość specyficzną, dlatego też w niektórych przypadkach konieczne było zmodyfikowanie kategorii, np. ich uszczegółowienie. Podobne zabiegi zastosowała w swoich badaniach K. Kallas.

Na pierwszym takcie na jedną podstawę przypada średnio 3,24 derywatu. Wśród formacji pochodnych niemal bezwyjątkowo pojawiają się nazwy mieszkańców (np. *Belg*, *Maltańczyk*, *Rosjanin*) i niezłożony przymiotnik relacyjny (np. *czeski*, *hiszpański*, *watykański*). Łącznie stanowią one dwie trzecie ogółu derywatów. W wypadku 22 gniazd (45%) ich paradygmat składa się tylko z tych dwóch elementów. Jedno gniazdo – SZWECJA – ma paradygmat jednoderywatowy, złożony z nazwy mieszkańca. Kategorii tej nie zawiera natomiast gniazdo leksemu RUŚ, gdyż nie stanowi on nazwy państwa współcześnie istniejącego.

O ważnej roli w paradygmacie taktu pierwszego można mówić także w odniesieniu do kategorii przymiotników złożonych. Reprezentuje ją co dziesiąty derywat. Produktywne wydają się zwłaszcza formacje z członem oznaczającym część świata lub innym wyznacznikiem przestrzennym (np. *północnoirlandzki*, *dolnołużycki*, *środo-*

⁴ Na marginesie należy odnotować wciąż dyskusyjną kwestię pisowni negatywnych określeń tego typu – wielką czy małą literą. Są to bowiem wprawdzie nazwy mieszkańców krajów (z zalecaną pisownią wielką literą), równocześnie jednak postać formalna wyrazów stanowi jeszcze jedną płaszczyznę, w której można by dać wyraz (*sic!*) niechęci lub braku szacunku.

kowoszkocki). Są one zresztą tworzone także doraźnie, choćby w charakterystykach geograficznych (turystycznych) krajów.

Czynniki pozajęzykowe – konfiguracja sił na arenie politycznej, a także stosunki społeczne – oddziałują na tworzenie także takich formacji, jak: *antybułgarski*, *filofrancuski* czy *prorosyjski*. Nie jest to z pewnością klasa zamknięta. Przy uwzględnieniu obecnej sytuacji społeczno-politycznej w Europie można uznać zasadność utworzenia formacji analogicznych: *probiałoruski*, *proukraiński*, *antyserbski* itd.

W paradygmacie abstrakcyjnym gniazd konstituowanych przez nazwy państw europejskich na pierwszym taktie znajdują się – zgodnie ze spostrzeżeniami z analizy gniazdowej – tylko rzeczowniki i przymiotniki. Reprezentują one następujące kategorie: nazwa mieszkańca państwa (np. *Sanmaryńczyk*), przymiotnik relacyjny (niezłożony), np. *francuski*, przymiotnik relacyjny (złożony) derywowany od istniejących nazw geograficznych lub zawierający wyznaczniki przestrzenne (np. *zachodnoniemiecki*), przymiotnik określający sympatie (polityczne), np. *proaustriacki*, przymiotnik określający antypatie (polityczne), np. *antybułgarski*.

Od nazw mieszkańców zostały utworzone 73 formacje reprezentujące 10 kategorii słowotwórczych. Na jedną podstawę przypada średnio 1,38 derywatu, przy czym cztery spośród nazw pozostają nieaktywne (*Anielczyk*, *Greczyn*, *Litwak 2.*, *Węgrzyn*). Od każdej z pozostałych nazw mieszkańców systemowo tworzy się nazwę żeńską (np. *Duńczyk* → *Dunka*, *Łotysz* → *Łotyszka*, *Norweg* → *Norweżka*). Kategorię tę powieliła 2/3 ogółu derywatów w grupie.

Kolejną kategorię, reprezentowaną przez niemal 14% derywatów, stanowią określenia ekspresywne. I o ile grupa nazw żeńskich jest trudno rozszerzalna o nowe, stylistycznie neutralne elementy, o tyle w tym wypadku możliwa jest dość duża dowolność słowotwórcza, np. *Angol*, *Finol*, *Szwedzik*. Wpływ na to ma z pewnością wielość formantów ekspresywnych, ale nie bez znaczenia są tu również czynniki pragmatolingwistyczne, np. wspomniane uprzednio nastroje społeczne czy sytuacja polityczna.

Grupa kategorii słowotwórczych derywatów fundowanych przez przymiotniki relacyjne jest niemal 2,7 razy liczniejsza od poprzedniej, choć porównywalne są zbiory podstaw słowotwórczych. Na jeden wyraz fundujący przypada tu 3,88 derywatu. Formacje reprezentują 18 kategorii. Najliczniejszy jest zbiór przymiotników odprzymiotnikowych (blisko 30% derywatów), np. *starobułgarski*, *greckokatolicki*, *serbołużycki*. Liczną i produktywną grupę (niemal 16%) stanowią rzeczownikowe nazwy (lekcji) języka, np. *angielski*, *estoński* czy *rumuński*.

Ważną kategorią są nazwy dyscyplin naukowych (np. *gre cystyka*, *rusycystyka*, *słowacytka*), będące najczęściej rezultatem uniwerbizacji wyrażenia *filologia* + przymiotnik. Derywaty reprezentujące tę kategorię można znaleźć w zaledwie co czwartym spośród gniazd nazw państw z własnym językiem. Wynika to stąd, że nauki filologiczne są dziedzinami „międzynarodowymi” – ich nazwy funkcjonują więc często jako internacjonalizmy. Brakujące leksemy można odnaleźć w odrębnych gniazdach (por. gniazda uzupełniające), których wyrazami hasłowymi są przymiotniki lub rzeczowniki o wyraźnie obcej proveniencji, np. *GERMAŃSKI* → *germanistyka*, *HUNGARYSTYKA*, *SKANDYNAWIA* → *skandynawistyka*.

W powiązaniu z powyższą występuje kategoria nazw specjalistów w zakresie danej dyscypliny naukowej (znawców), np. *bohemista*, *portugalista*, *serbista*. Od wymienionych nazw męskich można za pomocą sufiksacji utworzyć nazwy żeńskie, np. *bohemistka*, *portugalistka*, *serbistka*. Przymiotniki derywowane od nazw dyscyplin naukowych, pojawiające się na wyższych taktach, są tworzone w sposób systemowy, możliwe jest więc doraźne uzupełnianie ich listy. Podobny status mają derywaty należące do kategorii nazw zapożyczeń wyrazowych, możliwe do odnalezienia bądź to w gniazdach od nazw krajów (np. *rusycyzm*), bądź w gniazdach uzupełniających (np. *polonizm*), bądź też – jako dublety synonimiczne – w obydwu badanych zbiorach (np. *czechizm* : *bohemizm*, *greccyzm* : *hellenizm*).

W paradygmacie abstrakcyjnym zostaną uwzględnione czasowniki stanowe lub kauzatywne, określające uleganie wpływowi jakiegoś państwa lub wpływanie (kultury) danego państwa na inne państwo (jego kulturę, społeczeństwo itd.). Formacje te, w większości o aspekcie niedokonanym, można za pomocą prefiksacji przekształcać w czasowniki dokonane. Rezultaty tych transformacji – jako kategorialne – znajdują się również w paradygmacie abstrakcyjnym nazw państw.

Analiza produktywności poszczególnych kategorii słowotwórczych w prezentowanych rozważaniach została siłą rzeczy ograniczona. Wszystkie wyodrębnione kategorie zawiera już jednak paradygmat abstrakcyjny nazw państw europejskich (por. Rys. 2). Jego zawartość pozostaje w dużej mierze zbieżna z ustaleniami K. Kallas odnoszącymi się do ogółu nazw państw (krajów).

W ramach struktury poziomej gniazd konstytuowanych przez nazwy krajów europejskich udało się wyodrębnić 23 łańcuchy słowotwórcze – 9 z rzeczownikiem na pierwszym takcie oraz 14 z przymiotnikiem. Większość łańcuchów powiela modele uznane uprzednio za typowe dla badanych gniazd, w tym zwłaszcza S,S,S, np. nazwa państwa → nazwa mieszkańca → nazwa żeńska (ALBANIA → *Albańczyk* → *Alban-ka*) oraz S,Ad,S, np. nazwa państwa → nazwa mieszkańca → przymiotnik relacyjny (ŁOTWA → *Łotysz* → *łotyski*).

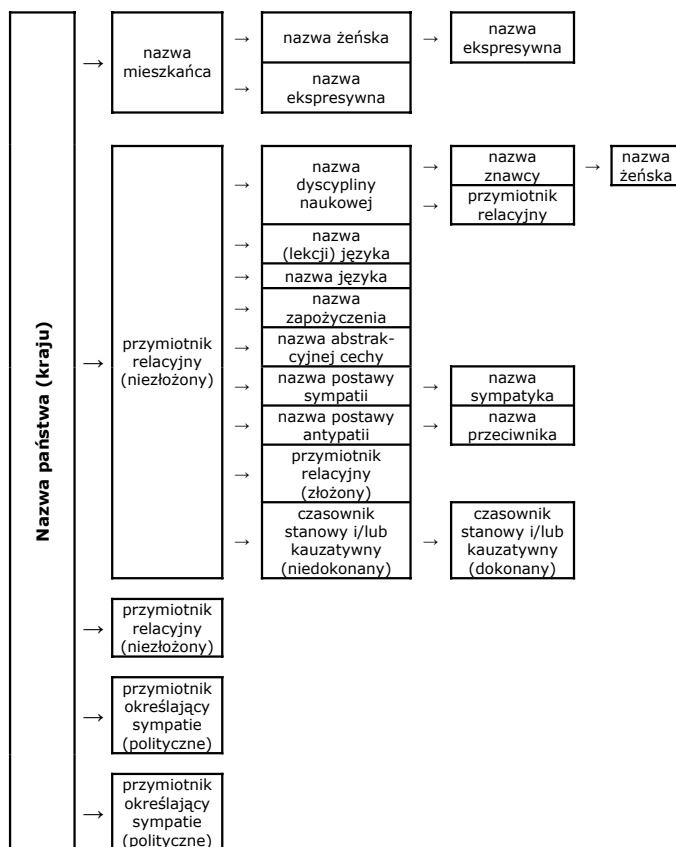
Schematy derywacyjne – z racji ograniczonego miejsca niepodane w tym artykule – mogą służyć jako wzorzec mechanizmów tworzenia ewentualnych nowych wyrazów pochodnych, powielających dane kategorie, np. łańcuch: ANGLIA → *Anglik* → *Angol* na wzór łańcucha FRANCJA → *Francuz* → *Francuzik*; łańcuch FINLANDIA → *fiński* → *fińszczyzna* na wzór łańcucha HISZPANIA → *hiszpański* → *hiszpańszczyzna* itd.

VII. Zakończenie

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule były gniazda słowotwórcze od nazw krajów europejskich. Grupa ta szczególnie m.in. dlatego, że wyrazy hasłowe tych gniazd, jako nazwy własne, nie zawsze znajdowały swoje miejsce w SGS.

Mimo nieuwzględnienia w SGS wielu nazw krajów wyrazy te jako hasła gniazd okazały się niemal bezwyjątkowo aktywne słowotwórczo. Pod względem produktywności kilkakrotnie przewyższyły odnośną wartość obliczoną dla ogółu rzeczowników

Rys. 2. Paradygmat abstrakcyjny nazw krajów europejskich



Opracowanie własne na podstawie (Kallas 2003)

polskich. Jako bogate i różnorodne, wszystkie one stały się interesującym materiałem badawczym.

Grupę derywatów fundowanych przez nazwy państw europejskich można uznać za dość homogeniczną. Gniazda są umiarkowanie zasobne w formacje pochodne, lokujące się na pięciu taktach derywacyjnych. Modeli słowotwórczych – bardzo różnorodnych strukturalnie – jest natomiast dość dużo, na ogół jednak odnoszą się one do typowych procesów derywacyjnych.

Wyraźną przewagę w badanej grupie zyskała strefa nominalna, rzeczownikowo-przymiotnikowa. Na taką strukturę gniazd wpłynęła m.in. obecność w każdym gnieździe nazw mieszkańców i mieszkańek oraz niezłożonego przymiotnika relacyjnego.

W analizie słowotwórczej badanych wyrazów można odnaleźć echa ich nierównomiernego rozkładu w obrębie części mowy. Derywaty zostały utworzone głównie za pomocą afiksacji, mniej jest natomiast tych, w przypadku których zastosowano

derywację paradygmatyczną. Techniki te odnoszą się przede wszystkim do struktur rzeczownikowych. Porównywalna do liczby formacji paradygmatycznych jest ponadto liczba złożzeń, zwłaszcza przymiotnikowych. W odniesieniu do przynależności kategorialnej derywatów rzeczownikowych ponownie można mówić o dużej ich homogeniczności. Powielają one zaledwie jedną trzecią ogółu tradycyjnie wyodrębnianych kategorii.

Paradygmat abstrakcyjny gniazd od nazw krajów europejskich liczy 23 elementy. Jeśliby przyjąć założenie o jego pełnej realizacji leksykalnej w każdym gnieździe, uzyskano by zbiór 1127 derywatów. Jak widać, dwukrotnie przewyższa on ten uwzględniany w badaniu (582 wyrazy) oraz – co za tym idzie – (teoretycznie) stwarza duże możliwości słowotwórcze. W praktyce językowej trudno jednak o taką homogeniczność. Wiele gniazd liczy zaledwie trzy elementy, podczas gdy inne zawierają nawet kilkanaście razy więcej derywatów.

Można postawić pytanie o językowe i pozajęzykowe przyczyny takiego stanu rzeczy. Wpływ na taki rozkład elementów będą miały z pewnością pochodzenie i struktura podstaw słowotwórczych. Znacznie łatwiej bowiem tworzyć derywaty od swojsko brzmiących WĘGIER czy POLSKI, dużo trudniej – od nazw typu LUKSEMBURG czy SAN MARINO.

Przedstawiona kwestia pociąga za sobą także fakt „dwutorowości” leksykalnej w obrębie niektórych paradygmatów. Często bowiem obok nazw rodzimych funkcjonują określenia o proveniencji obcej, na ogół internacjonalizmy. Mogą one występować równolegle (*czechizm* : *bohemizm*, *grekysta* : *hellenista*) lub przez dopełnianie się (*niemiecki*, ale *germanistyka*; *włoski*, ale *italianista*). Internacjonalizmy – odnoszące się zazwyczaj do zagadnień językowych i kulturowych – należą zwykle do gniazd motywowanych przez podstawy inne niż faktyczne (polskie) nazwy krajów.

Z rzeczywistości pozajęzykowej wywodzi się argument, że częściej czyni się rozmaite odniesienia do tego, co znane i bliskie. Tendencję tę można zaobserwować także na gruncie słowotwórstwa. Właśnie dlatego do największych należą gniazda konstytuowane przez nazwy sąsiadów naszego kraju, NIEMCY, ROSJA i RUŚ, CZECHY, oraz rzecz jasna przez nazwę POLSKA. Liczne derywaty znajdują się także w gniazdach nazw państw dużych i/lub dobrze utrwalonych w świadomości użytkowników języka, np. ANGLIA, FRANCJA, GRECJA, HOLANDIA.

Ogólnie można powiedzieć – co będzie także potwierdzeniem spostrzeżeń zawartych w artykule K. Kallas – że paradygmat abstrakcyjny stanowi dobre narzędzie ułatwiające tworzenie nowych formacji. Nie tylko bowiem wskazuje on na możliwe kierunki rozwoju słowotwórczego wyrazów, lecz także jest źródłem wzorów derywacyjnych typowych dla poszczególnych kategorii. Do pewnego stopnia pozwala on także rozwiązać wątpliwości co do poprawności nowo utworzonych derywatów – np. tego, czy został zastosowany właściwy formant – dzięki ustaleniu seryjności struktur.

Wnioski, jakie niesie niniejsza praca, skłaniają ponadto do tego, by analizą objąć także inne gniazda – czy raczej ich grupy – konstytuowane przez nazwy własne, np. imiona czy nazwy geograficzne. Działania powinny w pierwszej kolejności zmierzać do skompletowania samych gniazd. Obserwacja paradygmatu abstrakcyjnego bada-

nego materiału pozwala sądzić, że kategorie reprezentowane przez elementy takich gniazd będą również dość specyficzne oraz seryjne.

Powtarzalność ta każe oceniać potencjał słowotwórczy nazw krajów – a być może także nazw własnych w ogóle – jako wysoki. Interesujące byłoby zapewne opracowanie dla tej grupy wyrazów słownika gniazdowego. Można jednak przewidywać, że gniazda od nazw własnych w większości nie byłyby rozbudowane, a derywaty w nich zawarte zasadniczo byłyby tworzone według zbliżonych technik (np. przy użyciu konkretnych formantów) oraz powielalyby typowe kategorie. Opracowanie leksykograficzne stanowiłoby jednak ważny krok w kierunku wypełnienia pustych miejsc w paradygmacie nazw własnych za pomocą wyrazów spełniających normy poprawnościowe polszczyzny.

Literatura

- GWJP, 1998, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 2, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa.
- JADACKA H., 1995, *Rzeczownik polski jako baza derywacyjna. Opis gniazdowy*, Warszawa.
- JADACKA H., 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.
- KALLAS K., 2003, *Struktura gniazd słowotwórczych konstytuowanych przez rzeczowniki nazywające państwa (kraje)*, [w:] *Słowotwórstwo gniazdowe: historia, metoda, zastosowania*, red. M. Skarżyński, Kraków.
- SGS, 2001, *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 1: T. Vogelgesang, *Gniazda odprzymiotnikowe*; t. 2: H. Jadacka (i in.), *Gniazda odrzeczownikowe*, Kraków.

Formative Nests Constituted by Names of European Countries. Scope of Derivative Potentiality Summary

The aim of the article is to present the formative nests constituted by the names of European countries by means of the nest description methodology as well as selected aspects of word formation analysis. There have been the results of quantitative, structural and graphic analysis discussed. Furthermore, techniques and derivative indications along with word formation categories of nominal structures have been presented. Finally, attention has been paid to the results of vertical and horizontal structurization of the researched nests, regarding formative paradigms and chains.